

Potanie kredytu

Stopa dyskontowa Banku Polskiego zniżona z 7 i pół proc. na 6 pr.
Maksymalna granica stopy procentowej
w kredycie prywatnym 12 proc.

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada uchwaliła obniżyć stopę dyskontową z 7 i pół proc. na 6 proc. oraz stopę dla zastawów i kredytu otwartego, t. zw. stopę lombardową z 8 i pół na 7 proc. Obniżka ta obowiązuje od dnia 21 b. m.

Przy pobieraniu tej uchwały Rada Banku kierowała się z jednej strony potrzebą potania kosztów kredytu dla życia gospodarczego, z drugiej zaś względem na utrzymującą się od paru miesięcy poprawę sytuacji Banku Polskiego, a mianowicie: stałe polepszenie się stosunku pokrycia metaliczno-walutowego obiegu banknotów, oraz silny spadek portfela wekslowego.

Jutro ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, obniżające równocześnie z obniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego, maksymalną granicę dopuszczalnej stopy procentowej, jaką pobierać mogą osoby prywatne z 15 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym.

Obniżenie stopy dyskontowej

Przed nową sesją parlamentarną

ożywienie w kołach poselskich i w tonie rządu

W związku z mającym nastąpić wkrótce zwołaniem sesji parlamentarnej, w kołach poselskich daje się już zauważyć pewne ożywienie. Jednocześnie w tonie rządu czynione są pospieszne przygotowania w dziedzinie projektów ustawodawczych.

Pomimo, że termin pełnomocnictw Pana Prezydenta do wydawania ustaw upływa z dniem

Banku Polskiego jest doniesieniem zarządzeniem dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i finansowych kraju.

Dotychczas bowiem stopa dyskontowa (7 i pół proc.) Banku Polskiego była prawie najwyższą w Europie. Tylko w Bułgarii wynosi 8 proc., we wszystkich innych krajach jest niższa: w Finlandji i Hiszpanji 6,5 proc., w Austrii 6 proc., w Italji, Czechosłowacji i na Węgrzech 5 proc., w Norwegji, Danji, Turcji 4 proc., w Szwecji 3,5 proc., we Francji 2,5 proc., w Anglii i Szwajcarii zaledwie 2 proc.

Na drożyznę kredytu u nas zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę. Ostatnio w artykule „Kula u nogi życia gospodarczego” w „Expressie” z 10 b. m. podkreślaliśmy z całym naciskiem, że potanie kosztów kredytu jest jednym z czynników, pobudzających i ułatwiających tak pożądaną dziś proces obniżki cen.

Pisaliśmy wtedy: „Zniżenie kosztów kredytu stało się nieodzowną koniecznością. Zacząć się ono musi od obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego”.

Znów spadek funta

W Anglii — spokój w Niemczech — zaniepokojenie

Funt angielski w stosunku do dolara spadł z 3.45 na 3.36.

Przyczyną nagłego spadku funta nie są dotychczas zupełnie jasno wyświecone.

Londonijskie sfery giełdowe tłumaczą to zjawisko znacznymi zapotrzebowaniami obcych walut dla dokonywania płatności za rozmaite surowce, zwłaszcza za zboże i bawełnę.

Inni przypisują spadek funta małowemu wyzbywaniu się 5 proc. pożyczki wojennej przez tych, którzy nie zaakceptowali konwersji na 3 i pół proc.

Spadek kursu funta wywołał w Anglii znaczny wzrost ceny złota, która podskoczyła o 2 szylingi i 2 pence, dochodząc do ceny 122 szyl. i 2 pence za uncję.

W Niemczech ten spadek funta wywołał duże zaniepokojenie.

Prasa notuje już znaczne straty, jakie poniesione zostały przez Niemców w obrótach funtowych. Niemiecki eksport spadł obecnie wobec szerokiego frontu dumpingu walut — pisze „Boersen Kurrier”. Zjawisko to jest tem bardziej niepokojące, że Anglia zmierza w ten sposób do podniesienia na swą korzyść walutowej premii eksportowej.

W Polsce wiadomość o spadku funta nie wywołała większego wrażenia w sferach bankowych. Giełda nie notuje zwiększenia podaży dewiz na Londyn.

Jedynie w Łodzi wiadomość wywołała zainteresowanie w przemysle bawełnianym i przedziałniczym ze względu na zobowiązania tego przemysłu w angielskiej walucie.

Skazany na śmierć



Morderca dwóch żon, oskarżony Milewski przeprowadzany pod eskortą policji przed sąd, który skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Ambasador Italji na Zamku

„z życzeniami dobrej zgody i harmonji między dwoma szlachetnymi narodami”

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zamku królewskim ambasadora Italji, p. Giuseppe Bastianini, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał ambasadora w sali rycerskiej w towarzystwie premiera Prystora oraz ministrów: Boerner, Zarzyckiego i Butkiewicza.

Amb. Bastianini wygłosił przemówienie, w którym pokreślił:

— I wy i my jesteśmy z pod jednego niezwykłego znaku — Rzymu, czerpiemy z jednego i tego samego źródła i jesteśmy uczestnikami jego królestwa ducha, a węża tego, utworzonego przez wieki — lata, które nadejdą, ostatecznie nie potrafią.

— Wyrażam szczerze życzenie — założył amb. Bastianini — aby stosunki dobrej zgody i harmonji między dwoma szlachetnymi narodami, już sześć wieki istniejące, znalazłyby zawsze nowe drogi rozwoju i przyczyniły się w ten sposób do wzmocnienia tej organizacji pokoju świata, do której dąży my wszyscy.

Na przemówienie ambasadora odpowiedział p. Prezydent, podkreślając, że

Przed uroczystym przeniesieniem zwłok legionistów

ze Szczyplorny do Kalisza

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem delegację Związku legionistów z wiceprezesem zarządu głównego, posłem Starzakiem na

powiększonych przez silnie zachwiany stan ekonomiczny we wszystkich krajach, tylko praca konstrukcyjna może przynieść ogólne polepszenie. Stoł przed nami wszystkim zadanie dźwignięcia się z kryzysu. To też szczerze podziwiamy to, co Włochy potrafiły osiągnąć w tej dziedzinie i mamy nadzieję, że wspólność wywołana podobieństwem cywilizacji naszych krajów pozwoli nam dokonać wielkiego dzieła odbudowy ekonomicznej i utrwalaenia pokoju w atmosferze stałego zrozumienia i zaufania.”

Po złożeniu listów uwierzytelniających na zamku ambasador włoski, p. Bastianini udał się na plac Marszałka Piłsudskiego, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystości asystowała kompania honorowa 30 p. p. ze sztandarem i orkiestra.

Przy ceremonii składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy włoski i polski. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej p. ambasador Bastianini, żegnany hymnem Giovinezza, odejść do ambasady włoskiej.

Pod przewodnictwem delegata Polski

praca podkomitetów konferencji rozbrojenowej

GENEWA 20.10. Komitet reglamentacji handlu i fabrykacji broni zakończył chwilowo obrady plenarne, powołując do życia dwa podkomitety, jeden dla

zadania, która zaprosiła pana Prezydenta na uroczystości przeniesienia zwłok legionistów ze Szczyplorny do Kalisza w dniu 27 b. m.

Oba podkomitety będą pracowały pod przewodnictwem delegata polskiego, radcy Komarnickiego.

CZEMERYS -- GANDHI Z HUCULSZCZYZNY

na obserwacji w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie

Jak już wczoraj donieśliśmy, do ministerstwa skarbu wniósł b. legionista, inwalida wojenny Michał Czemerys pismo, zapowiadające wzorem Gandhiego — „głodówkę aż do śmierci” na znak protestu przeciw odebraniu mu koncesji na hurtionie tytoniowa.

Blizsze dochodzenia w tej niezwykle interesującej sprawie wy-

jawily charakterystyczne szczegóły.

Oto Michał Czemerys, z pochodzenia Rusin, odbywał służbę wojskową w II Brygadzie Legionów, zgłoszwszy się pod broń, kiedy II Brygada walczyła w Karpatach, wraz z pokazną liczbą młodzieży z Huculszczyzny. Istniała wówczas przy 2 pułku piechoty nawet osobna „kompania huculska”.

Czemerys odbywał kampanie karpacka, był ranny i został po wojnie odznaczony zarówno „Wirtuti Militari”, jak i „Krzyżem Walecznych”.

Jako inwalida (z utratą 50 proc. zdrowia) skapitalizował swą rentę miesięczną według stawki, ustalonej przez ustawę inwalidzka.

Z temi pieniędzmi otworzył hurtownie tytoniowa w Jędrzejowie. Rychło jednak popadł w konflikt z władzami monopolu tytoniowego. Nie chciał bowiem płacić 200 zł. miesięcznie 2-mu inwalidzie, który miał prawo do koncesji w Jędrzejowie. Wskutek zatargu rzekł się tej koncesji i otrzymał drużę w Przedbrzu pod Piotrkowem.

Tu wszedł w spółkę z niejakim Mojżeszem Lendzą, który finansował interes Czemerysa. 18-czer-

wa Czemerys wniósł prośbę o przejęcie koncesji na imię żony, Stefani, z którą żyje w separacji. Prośbie tej odmówiono, gdyż usta wa nie pozwala na takie transakcje.

Wtedy Czemerys do spółki z Mojżeszem Lendzą sprzedał cały zapas tytoniu, sklen zamknął i wyjechał.

Po dłuższym wyczekiwaniu na jego powrót dyrekcja monopolu od dała hurtownie inemu inwalidzie. Obecnie Czemerys chce wywrzeć presję, by otrzymać znów koncesję i w tym celu zakroził „głodówką”.

Władze śledcze, zainteresowane są bliżej osoba Czemerysa, stwierdziły, że w przeszłości jego znajduje się moment bardzo podejrzanego zachowania się. O to na od cinku nogranicznym Gołotów w r. 1929 przytrzymał Czemerysa w chwili, gdy przekraczał granicę zwiecka i został wtedy ukarany 2 tygodniowym aresztem za próbe nielegalnego przedostania się przez granicę.

Wczoraj do mieszkania Czemerysa udał się lekarz starostwa Warszawa-północ.

Po pożarze



Państw. groźnego pożaru padła wczoraj w Warszawie fabryka wyrobów izo-lacyjnych „Isolator” przy ul. Czerniakowskiej 166. Na zdjęciu srużony budynek fabryczny.

Ważne dla urzędników z państw zaborczych

Orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego

Najwyższy trybunał administracyjny na ostatnim posiedzeniu rozpatrzył zasadniczą sprawę, wniesioną przez adw. Wacława Zaczynskiego w imieniu emerytowanego kolejarza, występującego o zaliczenie do emerytury lat służby w kolejniotwie rosyjskim.

Władze rosyjskie, które ewakuowały z ziem polskich do Rosji około 60 tys. kolejarzy, doszedłszy po paru latach do wniosku, że nie można już liczyć na odebranie zajętych terenów i linii kolejowych, postanowiły przeprowadzić z kolejarzami rozrachunek. Około 10 tys. kolejarzy odebrało wkłady emerytalne, tracąc w ten sposób dalsze prawa do ubezpieczenia. Pozostał jednak pokazy zastęp takich, którzy tego nie uczynili.

Rząd zapomocą ustaw i rozporządzeń wykonawczych wyjaśnił, że lata służby rosyjskiej mogą być zaliczone o ile wkłady nie były odebrane, przyczem jednak wprowadzono klauzulę, iż fakt nieodebrania wkładów może być ustalony jedynie na podstawie dokumentów urzędowych. W związku z tem władze administracyjne odma-

wiały zaliczenia przedwojennego okresu do wysługi lat, jeśli fakt ten był udowodniany jedynie zeznaniami świadków.

Adw. Zaczynski uzyskał obecnie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym zasadnicze orzeczenie, które ustala, że zeznania świadków są w tym względzie dopuszczalne, gdyż nie mają one na celu ustalenia rozrachunku pieniężnego, (co można stwierdzić tylko dokumentem), lecz dotyczą jedynie faktu przebywania na służbie zaborczej.

Ciełzar zatem dowodzi iż z danym kolejarzem dokonano rozrachunku spoczywa na władzach administracyjnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny podzielił tę opinię.

Posiada to niezwykle ważną wagę dla liczących rzesz emerytów, będą bowiem oni mogli udowodnić świadkami, że pracowali w instytucjach państwowych przedwojennych co wobec dotychczasowej praktyki uwzględniania jedynie dokumentów urzędowych, było w praktyce bardzo trudne do przeprowadzenia.

Zwolnienie reidenta i adwokata

z pod aresztu za kaucj

ŁÓDŹ, 20.10. — Tel. wł. — Na skutek zarządzenia prokuratora, posterunek policyjny, który był postawiony w mieszkaniu chorego reidenta Trojanowskiego, oskarżonego o sorzenie wierzanie pieniędzy, zamkaszowanych tytułem onlat na rzecz skarbu, został cofnięty do

złożeniu przez reidenta kaucji w wysokości 30 tys. złotych.

Jednocześnie zwolniony został z więzienia za kaucja adw. Fruchtgarden. Był on aresztowany pod zarzutem podejrzenia nadużyć przy sprawowaniu funkcji syndyka masy upadłości. (P).

Zuchwale włamanie rabusiów

do zbiorów muzealnych

BERLIN 20.10. Do muzeum miejskiego w Zittau dokonano ubiegłej nocy niezwykle zuchwalego włamania. Łupem rabusiów padły przedewszystkiem stare druki i ozdoby starych strojów

muzealnych. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że włamywacze usiłowali przedtem rozbić kasę sąsiednią do muzeum urzędu parafialnego, co się im jednak nie udało.

Akcja kościołów anglikańskich

na rzecz rozbrojenia powszechnego

LONDYN 20.10. Mac Donald przyjął w ministerstwie spraw zagranicznych delegację przed-

stawicielei różnych wyznań anglikańskich i protestanckich oraz przedstawicielei Armji Zbawienia. Na czele delegacji przybyli arcybiskupi Canterryburry i Yorku.

Głównym przedmiotem rozmów była kwestja ogólnego rozbrojenia. Rozmowy te miały charakter poufny, zapowiedziano jednak wydanie oficjalnego komunikatu.

Z niewoli bandytów

zwolnienie pary Anglików

MUKDEN 20.10. — Porwani przez bandytów dnia 7 ub. m. Mistress Pawley i Charles Corran zostali dziś uwolnieni.

Człowiek osiadły

Wśród rozmaitych zmian, jakie kapitalizm, rozrastając się, przeprowadził, jedna jest bezsporna: poodrywał on całe masy ludzi od gruntu ojczystego, powlekał ludność wiejską do fabrycznych centrów, manewrował bezosobowym człowiekiem jako towarem i produkując w bezmiennych warsztatach standardyzowane fabrykaty na nieznanym rynku, doszedł on do przekreślenia oblicza ludzkiego nawet na własnych szczytach, samego siebie przekształcając w trudy, kartele, wielkie banki, przedsiębiorstwa anonimowe.

Pokrzywdzonym w tym procesie jest człowiek. Nie fikcyjny, standardyzowany, średni, nieznanego człowieka, ale ten prawdziwy, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, posiadający swoje oblicze, swoją wąską ojczyznę różnorodnych horyzontów, człowiek osiadły.

Nic też dziwnego, że bolszewizm, ta śmiertelna choroba tego okresu, wykwił i zapanował w tym właśnie kraju, który najmniej ma w sobie tradycje indywidualistycznej człowieka osiadłego, a najwięcej wspomnień strukturalnych i psychicznych hordy, masy, tabunu rabów.

To też na zakręcie dziejów, dziś, kiedy zastanawiamy się nad przyszłą rekonstrukcją masowego życia, uwaga najbardziej, troska największa, pracę najgorliwszą na odnowienie, utrzymanie, uzdrowienie tej skarbicy przyszłości, tego prawdziwego osiadłego człowieka z jego cechami charakterystycznymi, z jego swoistą obyczajnością, z jego folklorem, z jego uczciwością gospodarczą, polegającą na tem, że kocha on to, co posiada.

Skoszarnowanie bezmiennych nie jest życiem, tak samo jak jedzenie konserw z puszek nie jest pożywieniem. Brak mu tajemniczych witamin, które nie wiadomo czym są, ale są napewno cudownym eliksirem bytu.

Uwaga nasza musi być zwrócona, u nas bardziej jeszcze, niż gdzie indziej, na naszego osiadłego człowieka, na mieszkańca różnorodnej prowincji, na rolnika.

Opieka państwa musi go uniezależnić, o ile tylko można, od kryzysów międzynarodowej koniunktury i oswozić go od ciężaru niewspółmiernych z wydajnością jego ukochanego warsztatu zobowiązań. Choćby ostrym cięciem, choćby rewolucją z góry, ale szybko, ale natychmiast musi być uratowany od dalszej proletaryzacji, wyprzedza, emigracji, materialnej i moralnej nędzy nasz człowiek osiadły.

R. K.

Poufne poglądy Herriot'a

o zbrojeniach Niemiec i długach w Ameryce

PARYŻ, 20. 10. W dniu wczorajszym obradowała komisja spraw zagranicznych izby deputowanych. Przebieg posiedzenia na życzenie Herriota uznano za poufny. Mimo to, szereg dzienników przynosi ciekawe szczegóły z tej konferencji, które przedostały się do wiadomości publicznej dzięki niedyskrecji jej uczestników.

Jeden z posłów zapytał premiera, co uczyni Francja, jeżeli Niemcy wbrew postanowieniom traktatowym będą się zbroić.

— Oddamy sprawę trybunałowi haskiemu — odparł Herriot. — A jeżeli trybunał nie przyzna nam racji? — Mamy wówczas dwie drogi: użycie siły, lub drogie prawo. Rząd obecny chwycił się jednak tylko środków prawnych.

Premier podkreślił dalej, że Francja nie zamierza wypowiedzieć traktatu handlowego z Niemcami, lecz będzie się starała uzyskać pewne korzystne dla siebie zmiany.

Deputowany Hays pytał, czy Francja nadal będzie spłacała dług wobec Ameryki, nie otrzymując obecnie nic z reperatury. — Długi handlowe wobec Ameryki oświadczył premier — będą spłacone do ostatniego centyma.

16 grudnia wpłacimy przypadającą ratę 1,6 milarda franków. Co się tyczy długów natury politycznej, to będą z Ameryką wyszczęte rokowania po wyborach prezydenckich. Francja będzie się starała uzyskać zupełnie ich skasowanie, lub conajmniej zmniejszenie.

Przedwyborczy prezent von Papena

dia bezrobotnych i inwalidów pracy

BERLIN 20.10. Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie o zmianach w wypłacie rent i innych świadczeń socjalnych.

Zasiłki dla bezrobotnych w niektórych kategoriach uległy wyższe od 2 do 4 marek tygodniowo. Wprowadzone zostały pewne ulgi w zakresie ubezpieczenia w kasach chorych.

Redukcję odszkodowań, przewidzianych ubezpieczeniem od wypadków zostały zniesione.

Lokaut 200.000 robotników

w przemyśle bawełnianym w Anglii

LONDYN, 20.10. Rokowania między pracodawcami, a robotnikami angielskiego przemysłu bawełnianego rozbity się.

Właściciele przedarli odrzucili żądania robotników, by obniżka płac była mniejsza, niż przewidziana

Dodatki do rent społecznych mają być stosowane w rozszerzonym zakresie. Zaoferowanie inwalidzie uległo również pewnej poprawie.

Koszty przeprowadzenia tych zmian obliczają na 70 milionów marek w ciągu najbliższych 5-ciu miesięcy. Mają być one pokryte z przyrostu opłat ubezpieczeniowych, powstałego ze spodziewanego zwiększenia się zatrudnienia.

na uprzednio. Sytuacja ponownie się zaostriżyła.

Przemysłowcy zagrozili, że, o ile do poniedziałku robotnicy nie cofną swych żądań, wówczas wszystkie zakłady będą uwięzienione i około 200.000 robotników straci pracę.

Powrót min. Zaleskiego

z Paryża do Warszawy

PARYŻ 20.10. Wczoraj po posiedzeniu rady gabinetowej, premier Herriot przyjął ministra Zaleskiego.

W dniu dzisiejszym min. Zaleski opuszcza Paryż, udając się do Warszawy. Jednocześnie wyjeżdża do Polski ambasador w Paryżu p. Chłapowski.

Przyjazd min. Zaleskiego do Warszawy nastąpi dziś o godz. 17 m. 55.

Obniżka płac urzędniczych we Francji

Emerytury i renty inwalidzkie bez zmian

PARYŻ, 20. 10. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu francuskiego postanowiono przedłożyć Izbie Deputowanych w ramach budżetu wnioski o obniżkę uposażeń urzędniczych o 2 do 10 proc., zależnie od stopnia służbowego. Według projektu rządowego pensje roczne do 10.000 franków nie będą dotknięte przez obniżkę.

Rada gabinetowa odrzuciła wniosek ministra finansów, który domagał się także obniżenia emerytur wojskowych i rent inwalidzkich. Postanowiono stworzyć dla rent i emerytur autonomiczną kasę amortyzacyjną, która odciąży budżet państwa o 2 milardy franków.

Senat gdański obecuje

że usunie politykę z urzędów

GDANSK, 19. 10. Wice-prezydent senatu, centrowiec Wiercinsky - Kaiser, przemawiając na zebraniu swej partii, oświadczył, jak podaje „Danziger Landesztg.", że senat w chwili obecnej za pośrednictwem prezydenta policji zagroził stronnictwom politycznym odebraniem prawa noszenia mundurów w razie dalszego trwania bójek i awantur ulicznych.

Pozalem dr. Wiercinsky oświadczył, że senat będzie dążył do usunięcia agitacji politycznej ze szkół i urzędów.

Propaganda odwetu w szkołach niemieckich

Podlegające okólniki władz oświatowych Rzeszy

BERLIN 20.10. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty w Niemczech wprowadza się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich obowiązkowe wykłady o politycznych i gospodarczych skutkach „narczonego” Niemcom Traktatu Wersalskiego.

W ostatnim kwartale roku szkolnego, głównie w okresie Wielkiejjocy do Zielonych Świąt odbywać się mają we wszystkich klasach wykłady o „krzywdzie” wyrządzonej Niemcom w Wersalu, o ziemiach „niemieckich” odstąpionych na zasadzie Traktatu Wersalskiego, utraczonych kolonjach, o rozbrojeniu Niemiec itd.

Szczególny nacisk kładzie rozporządzenie ministerstwa oświaty na rozbudzenie w młodzieży niemieckiej ducha walki i oporu przeciwko „krzywdzącym” postanowieniom Traktatu Wersalskiego, a przeważajątkiem „wpojenie w umysły młodzieży niemieckiej upokarzającej treści artykułu 231”, stwierdzającego

winę Niemiec za wybuch wojny światowej.

Rozporządzenie ministerstwa ustala nawet osobny ceremoniał dla „upamiętnienia po wieczne czasy krzywdy wyrządzonej Niemcom”. Począwszy od 7-jej klasy, ostatnia godzina każdego

tygodnia poświęcona propagandzie przeciwtraktatowej, kończyć się będzie następującym obżędem:

„Najstarszy uczeń lub też nauczyciel klasy ogłasza uroczyste z katedry:

„Uprzytomnijmy sobie artykuł



Lot Paryż — Salon rozpoczęty. Wczoraj o godz. 5.30 pilot francuski Leleve, dokonywający raidu Paryż — Salon — Paryż wystartował z Rzymu w kierunku Aten, następnie zaś startował do Aleppo.

Falszywe pogłoski o Irlandii. Zaproszenie urzędowe pogłoskom o tem, jakoby irlandzki premier de Valera miał zamiar uciekać się o pełnomocnictwa celem ogłoszenia w Irlandii republiki.

Demonstracja litewska przeciw Niemcom. W uniwersytecie kowieńskim odbyła się wczoraj żałobna akademią z okazji 60-jej rocznicy zamknięcia przez władze niemieckie pierwszych szkół litewskich w Prusach Wschodnich.

Koniec bojkotu towarów angielskich w Indiach. Nacjonalści hinduscy postanowili podobno zakończyć bojkot angielskich towarów wtorkiem.

Konferencja gospodarcza. Wszelkich światowa konferencja gospodarcza i finansowa, której przewodnictwem obejmie Mac Donald zbierze się w Londynie w dniu 13-go lutego 1933 r.

Konferencja rozbrojeniowa. Przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Henderson zawiadomił dziś, że komisja główna zbierze się w tygodniu rozpoczynającym się w dniu 31 b. m.

Aresztowanie księcia — przemysłowca. Władze hiszpańskie wydały rozkaz aresztowania księcia Penacastillo pod zarzutem, iż wbrew ustawom wywoził kapitały zagranicę.

Otwarcie uczelni wiedeńskich. Wczoraj nastąpiło otwarcie uniwersytetu i innych uczelni, zamkniętych na znak protestu przeciwko zajęciom niemieckim w dzielnicy Simmering.

Zabójstwo i samobójstwo. Wczoraj rano w Denain we Francji, Polak Ignacy Duda, strzelił do swej przyjaciółki, nazwiskiem Koziołowa. Sadząc, że ją zaabił, Duda sam pozbawił się życia. Stan zdrowia jego przyjaciółki jest beznadziejny.

Dar Francji dla ambasadora Niemiec. Na śniadaniu wydanym na cześć

ustępującego ambasadora niemieckiego, premier Herriot wręczył v. Hoeschowi wspaniałą wazę z porcelany sewskiej, na której przedstawione jest polowanie w XVIII stuleciu.

Ślub ks. Gustawa Adolfa z ks. Sybilla. Wczoraj w południe odbył się przed urzędem cywilnym w Koburgu obrzędek zaślubin księcia szwedzkiego Gustawa — Adolfa z księżniczką Sybilla Koburg Gotha. Ślub kościelny nastąpi jutro.

Zgon b. ministra wojny amerykańskiego. W Nowym Jorku zmarł b. minister wojny w latach 1913—1916, Garrison.

Upadek Hindenburga. Prezydent Hindenburg upadł przed kilku dniami na schodach i potknął się dotkliwie.

Habsburg na czele hitlerowców. — Były arcyksiążę Rainer Habsburg został kierownikiem skrajnego odłamu narodowych socjalistów, nazywającego się rewolucyjną grupą narodowo-socjalistyczną.

Ze sztyletem w zanadrzu. Podczas rozprawy sądowej w procesie b. premiera Bethlena przeciwko dziennikowi „Nepszawa”, przybył do gmachu sądu b. sekretarz ministerjalny Eskutt, skazany swego czasu na łapownictwo.

Eskutt wzbudził swem zachowaniem się podejrzliwość, wobec czego poddano go rewizji osobistej, przyczem znaleziono sztylet. Podobno zamierzał on zamordować Bethlena.

Zderzenie parowozu z autobusem. — Kolo Hadle wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Lokomotywa po cięciu osobowego zderzyła się na przejeździe kolejowym z autobusem. Wiośniciele jego, oraz jeden z pasażerów ponieśli śmierć. Dzieciulciu innych pasażerów odniosło ciężkie rany. Z spośród rannych 5-ciu walczy ze śmiercią.

Samobójczy skok z wieży św. Stefana. Duża sensacja w Wiedniu uczynił skok samobójstwa 15-letniego ucznia fryzjerskiego nazwiskiem Rumbold, który rzucił się z jednej z wież kościoła św. Stefana z wysokości 30 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 20 b. m.

Dewizy

Holandia 358.85; Londyn 30.17 — 30.22; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.917; Paryż 35.04 — 35.03; pół; Praga 26.41; Szwajcaria 172.25.

Papiery procentowe

3 proc. poz. budowlna 38.50; 7 pr. poz. stabilizacyjna 54.75 — 53.00 — 53.25 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 96.25 — 96.50; 6 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 50.00; 5 proc. konwersyjna 40.50; 6 proc. poz. dolarowa 55.75 — 55.25, drobne 56.50 — 55.75 (w proc.); 8 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. B. gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. B. rolnego 83.25; 7 proc. L.Z. ziemskie dolar. 52.00 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 37.75; 5 proc. L.Z. Warszawy 48.00; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 44.75; 8 proc. L.Z. Warszawy 58.60 w tysiącach 59.75; 8 proc. L.Z. Lublina 48.00.

Akcje
Bank Polski 87.50; Sola Potasowe 75.00; Lódop 13.00; Starachowice 8.70.

50)
STANISŁAW CIWIERCZAKIEWICZ
(C-wiecz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

W jakież straszne błędne koło się dał wplatać! Kiedy i jak uda mu się z niego wyjść? I czy mu się w ogóle uda...

— Bedziemy dryzali razem na jednej szubienicy. — zadzwęczały mu słowa Lasowskiego. — Jednocześnie z przerażającą plastycznością zobaczył szubienicę i wiszące na niej wstrząsane ostatnimi kurczakami trzy ciała: własne, Lasowskiego i kelnera...

— Witam pana dyrektora! Cóż tak samotnie pan siedzi?

Był to Lasowski. Włoczyński niechętnym ruchem podał mu rękę, — on zaś przysiadł się i zniżonym głosem szepnął:

— Trzeba, żeby się pan przesiadł do mojego stolika. Te młode bubki, których pan wdział, mogą mi dostarczyć bardzo cennych wiadomości, trzeba więc ich ugościć odpowiednio. Ależ prosimy bardzo, zaczął znów głośno, — niechże dyrektor nie udaje tu samotnika. Tam u nas będzie napewno weselej!

Włoczyński podniósł się ociężałe i prowadzony przez Lasowskiego podszedł do wesóło gwarzącego towarzysza.

— Dyrektor Włoczyński, panowie... A to

panna Tosia Łajewska, — przedstawił Lasowski, uprzedzając, że jest straszna amatorka szampana, więc niech się pan dyrektor nie da nabrać, bo pije jak smok!

— Pije? A co mam tu pić? Te wasze cybuchy? Przecie, że napitabym się, ale czegoś delikatniejszego, bo nie mam takich gustów dryndziarskich, jak ty! Naprawdę mógłbyś co lepszego postawić!

— Za co? Za moją pensyjkę? Wiesz, że kocham cię za milion, ale stawić mogę tylko za złotychki.

— Państwo pozwola, że się wkupię do towarzystwa, — odezwał się Włoczyński i skłinał na kelnera. Po minucie srebrny kubeczek z kwicwą w nim butelka szampana zjawił się na stole i już go nie opuszczał przez długie godziny. Szła butelka za butelką, towarzystwo piło dokładnie, a przodowała mu panna Tosia, jak się później okazało, miejscowa „fortancerka”.

— Co tu gadać, byczy z pana chłop, tylko ciągle jakiś wykruczmałony, — oświadczyła po pewnym czasie panna Tosia, — siał pan ten kroczał! Albo bawim się, albo nie! Bo pójde sobie do mego, — wskazała jednego z współbiesiadników — i z niem będą flirtować!

Wprowadzając pogróżkę tę w czyn, zajęła miejsce obok jednego z owych „bubków” i zaczęła bez ceremonii gmerać w kieszeniach marynarki.

Wyciągnęła portfel, notes i jakiś plik papierów o wyglądzie urzędowym, przeciwko czemu „bubek”, aczkolwiek silnie już obciążony szamp

— Niech panna Tosia tego nie rusza: tto są tajemnice urzędowe!

— Nie zwracaj pan! Dużo ja się na tem poznani, — odparła ze śmiechem przegladając ciekawie owe papiery.

— Nie bójcie się, kolego, — zainteresował Lasowski, — Tosia jest porządna dziewczyna, a przytem przecież ona z tego nic nie rozumie!

„Bubek” uśmiechnął się głupowato i sięgnął po świeżo napełniony kieliszek, panna Tosia zaś, wsunawszy do torebki ręcznej dokumenty, wydobyte z kieszeni tamtego, udała się do toalety. Tam zajęła się zbadaniem śch, zrobiła kilka notatek i wróciła do stoika.

— Ppanno Ttosiu! Piijemy, — przywitał ją „bubek”. — Aa oco pani zrobiła z moim portfelem i temi...

— Abo ja wiem, co się z niemi zrobiło? O leża tu na podłodze, — odpowiedziała panna Tosia, która już zdążyła wyrzucić z torebki zabrane „bubkowi” papiery.

— Pprawda, ssa, — ucieszył się tamten, podnosząc swoją własność. — Zzza zdrowie panny Ttosiu! Ppanowie! Do dna, do ostatniej kkr

— Z pantofelka! — krzyknęli wszyscy z wyjątkiem Włoczyńskiego.

W jednej chwili posadzono na stole panna

Tosię, wstydliwie kryjąca nóżki i popiskującą na znak zażenowania.

Na stole ukazała się jeszcze jedna butelka. Dawno już wybiło południe, kiedy panna

z mieszkania Lasowskiego. Humorek miała nieco kwaśny, co było zupełnie naturalne, jeżeli zważyć ilość wypitego nocy ubiegłej szampana. Włoczyński, ów niemal abstyment alkoholowy, nie żałował pieniędzy na fundowanie „bubkom”, którzy też dokładnie popili się, wnosząc mięstanne toasty na cześć hojnego amfitrjona.

I Włoczyńskiemu też wno towarzyszy delegacji radca Jan Librach. Na dworcu delegacie zęgnął charge d'affaires poselstwa bułgarskiego, radca Antoni Karandziulow i przewodawicielce ministerstwa spraw zagranicznych.

Sesja komitetów polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego odbędzie się w Sofii w dniach od 23 do 25 b. m., poczem dziennikarze polscy zwiedzają Bułgarię.

W ten chwili Włoczyński, zły jak chrzan, siedział w swoim gabinecie w fabryce. Po nocy spędzonej przy kieliszku nie był zdolny do pracy, zapowiedział też, że nikogo nie przyjmie i siedział za biurkiem, myśląc tępo wciąż na jeden temat: kiedy mu się nareszcie uda wyzwolić z pęt, w które wlał sam dobrovolnie.

Lasowski przyszedł już też do biura, owa-cyjnie witany przez „bubków”, jako ten, który wynalazł tak hojnego fundatora.

— Wiesz, — odezwał się jeden z nich, — za-bawa była bycza, niema gadania, ale cóż to za ponura malpa ten twój dyrektor! A przytem cią-głe kłną. Słyszałem, jak mruzczał pod niewiadomym adresem: — Psiakrew! Żeby was wszyscy djabłi

bydłaki przekleli!

(D. C. N.)

Klub brutalni

Zawsze sądzono, że Anglia jest krajem najdzikwiejszych klubów. Okazuje się, jednak, że Hiszpania może z nią pod tym względem śmiało konkurować.

W Barcelonie istnieje Klub brutalni. Nie należy sądzić że są to jacyś sadyści. Poprostu, do klubu tego może należeć każdy człowiek, który potrafi pół godziny kłać, nie powtarzając ani razu tego samego przekleństwa.

Dalej, w temże mieście jest Klub nazwisk zwierzęcych.

Należać mogą do niego ludzie, których nazwiska pochodzą od nazw zwierząt, jak Fuchs, Cheval, Zajaczkowski, czy Wołowski.

Książęce zaślubiny

Czarodziejska baśń na 1le nędzy

W Bawarii w małej stolicy księstwa Koberg, w miasteczku którego starożytnie domy kryły stylowe wnętrza, a wąskie uliczki tchną duchem średniowiecza, panuje **niebawie poruszenie**.

Od wielu, wielu lat ciche miasteczko nie przeżywało takich emocyj.

Bo oto postanowiono, że nie dzielniczej, tylko tutaj odbędzie się ślub księżniczki Svbilli Koberg-Gotha z najstarszym synem następcy tronu Szwecji, księciem Gustawem Adolfem

Bedzie to prawdziwie międzynarodowe **książęce wesele**.

67 książąt, członków domów panujących zjedzie do Koberga na uroczystości ze wszystkich stron świata.

Wśród tej gromady gości, nie będzie żadnych osobistości oficjalnych.

Bedzie tylko rodzina. Inna rzecz, że ta „najbliższa rodzina” składa się ze Szwedów, Norwegów, Duńczyków, Anglików, Bułgarów, Rosjan, Niemców i t. d. i t. d.

Przy tytułach wielu z nich doda je się obecnie małe słówko „były”. Wielu potraciło trony i godności. Ale trzyma ich jeszcze solidarność rodzinną.

Któż, więc, będzie na owem „królewskim” weselu?

Z Szwecji przybywają: pan młody; ojciec jego i następcą tronu Szwecji z drugą żoną (macochą pa na młodego) oraz hrabowie Berna dotte.

Z Norwegii: następcą tronu z żoną.

Z Danii: książę Herald i księżniczka Teodora i Calma.

Z Anglii: książę Arthur Connaught i jego żona, lady Patricia Ramsay (wuj i ciotka pana młodego) dalej, księżna Alicia (ciotka panny młodej) z mężem, hrabia od Athlene (bratem królowej angielskiej).

Z Bułgarii: były król Ferdynand.

który zreszła, nie ma potrzeby przyjeżdżać, gdyż mieszka na wygnaniu, właśnie w Kobergu.

Dalej, przybędą Rosjanie-emigranci: wielki książę Cyryl, który się lubi

tytułować carem.

oraz księżniczka Kira. To świetne towarzystwo, które nam, ludziom powoinnym wydaje się niekiedy czymś w rodzaju historycznych kukulek, wydobytych z gablotek muzealnych, będzie się podczas wesela ścisła trzy mało

dworskiej etykiety. Wesele będzie zgodne z przepisami, trwać trzy dni.

Będa oddzielne stoły dla książąt krwi, oddzielne dla „gorszego towarzystwa”.

Książęta krwi będą zajmowali oddzielne łóżka teatralne, oddzielne trybuny na wycieczkach.

Nie zapomniano i o **„prostym ludzku”**

Zarezerwowano mu wiele miejsc, oczywiście, dalszych, by dać mu możliwość złożenia hołdu królewskiej krwi.

Narazie, już wystawiono w jednym z magazynów Koberga dary, jakie miasto i okoliczne gminy ofiarują młodej parze

Są tam zastawy i serwisy porcelanowe, piękne haftowane obrusy i serwety, wspaniała lalka w kolysej ze słynnej fabryki lalek w Sonnenburgu.

Najcenniejszym darem

Cenne odkrycie

Przy uporządkowywaniu pałacu papieskiego w Castel Gandolfo na strychach odnaleziono cały szereg starych obrazów, które zostały przesłane do Citta del Vaticano w związku z urządzaniem wnetrzy nowej-pinakoteki papieskiej.

Wśród tych obrazów szczególną uwagę zwróciło osiem małych płócien malowanych według charakterystycznej mody Pawła Veronese.

Przy bliższym zbadaniu eksperci doszli do wniosku, że są to obrazy Veronese i jako takie zostaną umieszczone w pinakotece.

Nowa „gwiazda”



Paulette Goddard, plynynowa blondynka, podpisała kontrakt z jedną z wytwórni hollywoodzkich. Ujrzymy ją w tym sezonie na ekranie.

Dramat w dżungli

Samoloty w poszukiwaniu zwłok dziewczyn

W tajemniczych okolicznościach dziesięć dziewczyn w Kenji (Afryka Środkowa) rozegrał się przed kilku tygodniami wstrząsający i niezwykły dramat.

Przez dwa dni nie wiadomo o losie młodych, aż dopiero na trzeci dzień Ross zjawił się w policji, oświadczając, że nie, wie nic, co się stało z jego towarzyszkami.

Policja udała się w poszukiwaniu zaginionych dziewcząt i odkryła roztrąskaną maszynę w rowie, a obok niej trupa miss Koppie z dwoma ranami od rewolweru na głowie.

Oskarżono naturalnie młodzieńca o zabójstwo i wszczęto poszukiwania za drugą towarzyszką tragicznej wycieczki.

Okolice, w których znaleziono ciało miss Koppie, stanowiące wygasły krater i zbocze wulkanu Monogai, były pełne zwierza i węzów, tak, że przyjęto hipotezę, jakoby naręczona Rossa została pożarta.

Wiele samolotów przeszukiwało naprzód okolicę górystą, pokrytą lasami; zapytano nawet o zdanie wieszczki plemienia Kiuyu.

Oświadczyła ona, że dziewczyna żyje i że znajduje się w okolicach krateru i tylko jeden człowiek może oznaczyć miejsce jej pobytu.

2000 osób oczekiwało przed wiezieniem w Nairobi, kiedy policja wyprowadziła Rossa, udając się z nim na miejsce wyznaczone przez czarownicę.

Istotnie według wskazań Rossa znaleziono ciało miss Stevenson, ukryte pod wielkim krzakiem.

Trup leżący już od paru dni nie wykazywał jednak śladów zbrodni. Powód zgonu nie został stwierdzony.

Winszujemy:

Dzisiaj: Urszuli.
Jutro: Korduli.

Co wróżą gwiazdy na dzień 21 października?

Przeżyła podwójnego rodzaju

Z jednej strony bowiem dzień dzisiejszy wykazuje szereg dodatnich wpływów kosmicznych o działaniu jednakże dość krótkotrwałym — dziś wieczorem i jutro da się najsilniej odczuwać inna, dłuższa passa ujemna, która już od kilku dni może się zaznaczać w naszym życiu, powodując napiętą sytuację, ponure nastroje, zawziętość i niechęć lub gorzkie poczucie — zwłaszcza u osób starszych.

Wpływy dodatnie obiecują już wczesnym rankiem nowe nastroje, ideje i pomysły, a około godz. 9-ej mogą nam przynieść rezultaty dodatnie w związku z pracą umysłową, korespondencją, podrózkami, dziennikarstwem lub wydawnictwami.

Godziny południowe również nadają się do ekspansji życiowej, a około godz. 3-ej dodatnie wpływy kosmiczne obie-

cuja powodzenie w wielu kierunkach, co powinno być odzwierciedleniem wyszyskania.

Możemy wówczas osiągnąć między rezultaty w sprawach sądowych, finansowych, w stosunkach z osobami wyżej stojącymi lub też w załatwianiu spraw urzędowych.

Kolo zaś godz. 20-ej możemy osiągnąć powodzenie w stosunkach z osobami płci odmienną, w związku z miłością i sztuką.

Wieczór późniejszy przynosi kolo godz. 21-ej spozegowanie się energii życiowej i przedsiębiorczości — ale jednocześnie da się odczuwać niechęć, depresję, zawziętość, niezadowolenie, które będzie się stopniowo ptegować. Im później — tym nastroj będzie się stawać gorszym a passa psuć stopniowo.

Dziecko, dziś urodzone — okaze wszechstronne zdolności umysłowe i talenty artystyczne. Przywiązane do rodziny i ogniska domowego — będzie szczerze prowadzić swe interesy.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Wódka z prezesem nie pomogła do zdobycia posady

Pan Narcyz Kitwas jest człowiekiem wcale ustosunkowanym, wiedzą o tem wszyscy na całej Oshpie. A przytem ma serce dobre, lubi dopomóc bliźniemu za niewielkim stosunkowo wynagrodzeniem.

Kiedys rozeszła się wieść, że p. Narcyz poszukuje na posadę do Kasy Chorych młodego mężczyzny, o dobrej prezencji, nietrunkowego, niekanaganego sądowien.

— Kubek w kubek jak ja — pomyślał sobie p. Czesław Kondracki — choć jestem sobie przystojny, blondyn, regularny, policji nie zaczepiam, kieliszka wódki od wczoraj w ustach nie miałem. Idę!

Pan Narcyz ujęty miłem obelcieniem kandydata do Kasy chorych przyszedł wyrobić mu tę posadę, za głupie stosunkowo grosze, bo za 400 złotych.

Pobrawszy od p. Kondrackiego 200 zł. na koszty, udał się z nim na audjencję do prezesa tej potężnej instytucji.

Wszedł do gmachu polecając p. Czesławowi czekać na ulicy, za chwilę wyszedł z poważnym panem, któremu przedstawił kandydata.

— Panie prezes, ten pan jest właśnie tem młodem przystojnym facetem, o którym panu mówiłem.

— Czy pan pijesz? — zapytał prezes z surową miną.

— Żebym się tak z tego miejsca nie ruszył od imienia ciotki butelki nie widziałem — sumiście się kandydat.

— To źle! Bo ja na sucho gadać nie lubię. Co innego tam — tu dygnitarz

wskazał na gmach Kasy chorych — tam jeźdem człowiekiem rządowym i krochmalony fason trzymać muszę, a te przywatnie, nie mogę powiedzieć, wypić owszem, a także samo **zakąsić lubię**.

Wobec tego p. Czesław wyznał szczerze, że poglądy ma bardzo zbliżone i udano się do knajpy.

Już przy czwartej kolejce prezes powiedział:

— Gotowe, jesteście pan przyjęty, muszę jeszcze pogadać z kolegami doktorami, jaką panu dać pensję na początek. Dlatego też przyjdź pan za miesiąc z piórem i kałamarzem. Odrazu do roboty.

— Ale jeszcze jedno. Pisać pan umie?

— Wiadomo. Nawet wiersze potrafię składać. Jak na prymaryjus powieszowanie zalwanłem jednej sąsiadce, to cały dom miał śmiechu do cholery i trochę, a jej mąż obolczyk mnie za to zlamal

— A no to dobrze! Przydasz się pan.

Po miesiącu kiedy p. Czesław zgłosił się do biura z materiałami piśmiennymi i składanem krzeselkiem, okazało się, że nikt

o tego posadzie nie wie.

Za prezesa podał się jakiś oszust.

P. Czesław w rozżaleniu pobiegł do p. Kitwasa i zażądał zwrotu 200 złotych oraz kosztów poczęstunku.

Ponieważ to nie pomogło poskarżył się policji i rozdawca posad stanął przed sądzia grodzkim, który skazał go na 3 miesiące więzienia.

Cukierki dla papieża

Wzruszająca audjencja w Watykanie

Papież postanowił, że będzie przyjmował młode pary, będące w podróży poślubnej na oddzielnych audjencjach.

Młodożeńcy otrzymują z rąk święty papieskiej specjalne pamiątkowe medaliki i wianuszki różane.

Ostatnio wielką wesołość obudził w Watykanie następujący fakt.

Audjencja u papieża otrzymała pewna młoda para z Udine. Byli

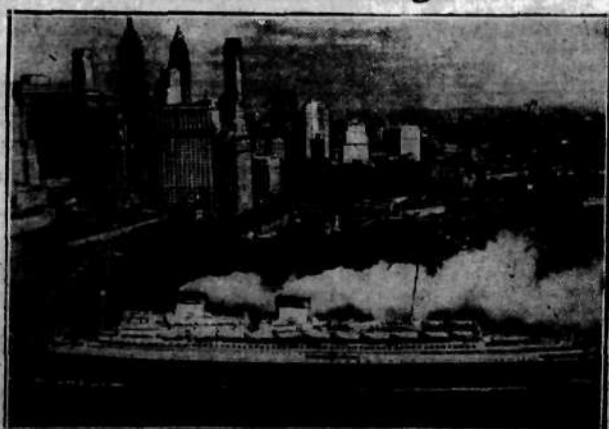
to ubodzy ludzie.

Gdy para znalazła się przed papieżem, młoda kobieta wyciągnęła zawinięte w białkę pudełko z cukierkami i podała papieżowi.

Wśród otoczenia papieża powstała kosterncacja. Taki brak zaznajomienia z etykietą jeszcze się nie zdarzył!

Ale papież uśmiechnął się i dobroliwie skinął głową, oddał bombonierkę komuś ze swej świty.

Morski olbrzym



Olbrzymi okręt włoski „Rex”, który niedawno uległ wypadkowi, po naprawieniu uszkodzeń zawinął do portu na wojorskiego. Na zdjęciu, dokonaniem s. samolotu, „Rex” w wyloty do portu.



Chwytamy ostatnie ciepłe podmuchy, i z żalem spoglądamy na coraz słabiej przygrzewające słońce. A są miejsca na naszej ziemi, gdzie już zrzęgnięto wano z lata i używają rozkoszy zimy. Oto, młodzi turyści w Colorado-odają się sportom zimowym.

Sklep „pod katem”

Sprzedaj stryczków „na szczęście”

Przy jednej z ulic Sofji, owej bułgarskiej stolicy, która w ciągu kilkunastu lat wyrosła z nędznej wioski, widnieje nad pewnym sklepem dziwny szyld.

Nierównie litery na tym szyldzie składają się na wyrazy:

„Sklep pod katem”.

Właścicielem owego sklepu jest Cygan Hussein Jaszarow.

Ten człowiek był istotnie katem. Zajęcie to jest na Wschodzie w większej jeszcze pogardzie, niż na Zachodzie Europy. Każdy Turak, Bułgar, czy Grek uważa je za hańbiące.

To też, gdy zdarzył się ów rzadki w dziejach sądów bułgarskich wypadek, że skazano na śmierć aż pięciu ludzi (za zamach bombowy w kościele Święta Nedelja) nie

można było znaleźć wykonawczy wyrok.

Wtedy to, średniowiecznym zwyczajem wypuszczono na ulice Sofji herolda, który zachęcał do zgłoszenia się na stanowisko kata.

Zgłosił się cygan Hussein Jaszarow. Natychmiast wszyscy zaczęli o nim mówić i zajmować się jego osobą.

Jaszarow, wykonawszy swoją funkcję ku zadowoleniu władz, założył sobie sklep.

W sklepie tym sprzedaje przesyadnym ludziom „na szczęście” kawałki stryczków, na którym powieszili skazańców.

Złośliwi twierdzą, że cygan sprzedał już takie ilości stryczka, że nie pięciu, ale pięciuset ludzi mogło na nich zawisnąć. Ale nie o to przecież chodzi.

Ostatni z Bonapartów

zmarł w Szwajcarii

Depesze z Prangins w Szwajcarii doniosły o śmierci księcia Ludwika Bonapartego, spowodowanej ciężką chorobą serca.

Książę Napoleon Ludwik Józef Hieronim urodzony na zamku w Meudon 16 lipca 1864 roku był bratem księcia Napoleona Wiktora i księżniczki Lety cji, zaślubionej ks. Amadeuszowi Sabaudzkimnu, zaś synem księcia Hieronima a wnukiem z prostej linii króla Westfalii.

Książę Ludwik Bonaparte jako młody człowiek wstąpił do służby w armii

rosyjskiej, gdzie dosłużył się stopnia generała.

Potem wraca do Francji. Radykalni starali się o wydalenie go z Francji, motywując, iż będąc w służbie obcego państwa stracił obywatelstwo francuskie.

Jednak bezskutecznie. Niemieszający się do polityki książę nie był dla Trzeciej Republiki niebezpiecznym.

Książę Ludwik był ostatnim, który nosił nazwisko, tak słynne w historii świata.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ
11.58: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty
16.15: Lekcja języka angielskiego.
16.40: Odczyt „W państwie Sylwana” (lasy polskie).
17: Koncert orkiestry detej.
17: Płyty.
19.20: „Przegląd rolniczej pracy krajowej i zagranicznej”. 19.30: Feljton: „Odańsk leży nad morzem Bałtyckiem”.
20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. W przerwie: Feljton literacki „Gustaw Daniłowski”.
23: Muzyka taneczna.
JUTRO
11.58: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa.

12.10: Płyty.
13.15: Poranek szkolny.
15.50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie.
16: Słuchowisko dla dzieci. 16.40: Odczyt „Węgierska sztuka ludowa”.
17: Audycja dla chorych. 17.40: Odczyt „Von Hindenburg i von Pappen”.
18: Muzyka Jazowa.
19.20: Odczyt „Książka rolnicza”.
19.30: „Na widokregu”.
20: Muzyka lekka.
21.15: Transmisja z Rzymu Oreadzi misyjnego. 21.30: Koncert w wykonaniu ork. P. R.
Utwory Chopina w wyk. Muenzera. 22.05: Utwory Chopina w wyk. Muenzera. 22.40: Feljton „W obojętne Walter-Scotta”.
23: Muzyka taneczna.

„Idea wyzwolenia” Wilna pryska jak bańka mydlana

Odbyły ostatnio w Kownie zjazd delegatów związku „wyzwolenia” Wilna wykazał jeszcze raz dobitnie, że kwestia ta nie cieszy się popularnością wśród ludności litewskiej. Ze organizacja stanowi tylko odskocznik dla różnych karierowiczów. Bardzo okefawe były wystąpienia kilku delegatów, którzy wysunęli ostre zarzuty przeciw zarządowi związku. Zarzucono mu korupcję, brak jakiegokolwiek planowości w działaniu, obecność w łonie nietylko związku, ale i zarządu osób niewyrażających, a nawet wręcz wrogich litewskości, nie mówiąc już o idei „wyzwolenia” Wilna.

Zarzuty te, które wywarły głębokie wrażenie na zebranych, nie były przez zarząd centralny odparte ani wyjaśnione.

Podano w wątpliwość celowość istnienia związku, stwierdzając, że największe procent członków rekrutuje się z tych, co chcą podkreślić swą lojalność i interesują ich jedynie korzyści materialne, jak np. utrzymanie się na zajmowanych posadach i t. p. Propaganda wilenska nie dała żadnych pozytywnych wyników, przeciwnie nieraz ośmieszała Litwę zagranicą.

Stwierdzono dalej, że żadna z zeszlorzonych uchwał nie została wprowadzona w życie, że idea związku stoi wobec bankructwa, że ideały związku stają się dla narodulitewskiego coraz bardziej dalekie i obce.

Szczególnie burzliwy charakter przybrały debaty nad organem związku „Musu Wilnius”. Podkreślano, że to pismo, prowadzone po dyletancku, odnacza się nadzwyczaj niską wartością. Jest utrzymane na takim

poziomie, że inteligencja wcale go nie czytuje. Gdy z kolei przystąpiono do wyborów władz związku, okazało się, że na sali znajduje się sporo osób, nie uprawnionych do reprezentowania oddziałów prowincjonalnych. Mimo to nie odmówiono im praw głosu decydującego.

Jak widać — cały sztucznie podsycany entuzjazm w spra-

wie Wilna w dotknięciu z trzęsawym rozsądkiem okazał się beztreścią mrzonką. Dowodzą tego całe ustępy z przemówień uczestników zjazdu. Ze względu na zagranicę wstyd się cofać z utrzymywanych z takim uporem pozycji, ale i to z czasem musi nastąpić z korzyścią — w pierwszym rzędzie dla samej Litwy.

Dwa i ćwierć miljarde zł. zadłużenie rolnictwa w Polsce

Państwowy Bank Rolny dokonał obliczeń, ilustrujących stan zadłużenia rolników w Polsce. Na dzień 1 października ub. r. przedstawiało się ono, jak następuje:

Długi z tytułu zobowiązań krótko i średnioterminowych wyniosły ogółem 913,6 mil. zł., z czego na spółdzielczość kredytową przypada 221,3 mil. zł.,

komunalne kasy oszczędności 117,8 mil. zł., gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe 14,7 mil. zł., Państwowy Bank Rolny 258,9 mil. zł., Bank Gospodarstwa Krajowego 97 mil. zł., banki akcyjne 145,3 mil. zł., wreszcie Bank Polski (poza kredytami, udzielonemi za pośrednictwem banków) 58,6 mil. zł. Znacznie większe jest zadłu-

żenie długoterminowe. Wynosi ono 1223,9 mil. zł., z czego w drodze kredytu w listach zastawnych i obligacjach przypada na Państwowy Bank Rolny — 339,3 mil. zł., Bank Gospodarstwa Krajowego — 58,1 mil. zł., Towarzystwa kredytowe ziemskie — 464,9 mil. zł., banki hipoteczne prywatne — 102,7 mil. zł., wreszcie instytucje państw zaborczych w likwidacji — 285,9 mil. zł.

Niepomyślna sytuacja w białost. przemyśle włókienniczym

Kilka białostockich fabryk włókienniczych zniosło — jak wiadomo — ostatnio pracę na zmiany, inne proponują swym robotnikom niższe płace. Dzieje się to w okresie sezonu, kiedy praca w fabrykach białostockich prowadzona jest zazwyczaj bardzo intensywnie. Wypływa to — jak to utrzymują w lutejszych kołach przemysłowych — z niepomyślnej sytuacji białostockiego przemysłu włókienniczego.

Jak wynika z wyjaśnień radcy izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, p. Al. Poczobuckiego — białostocki przemysł włókienniczy posiada obecnie ograniczone możliwości zbytu, zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicą.

Na rynku wewnętrznym, który zależy w zupełności od ogólnego stanu gospodarczego kraju, sprzedaż skurczyła się do minimum, a ceny w związku z minimalnym stosunkowo zapotrzebowaniem nie są stałe i ulegają ciągłym fluktuacjom. Nie bacząc na to, że w obecnej porze przypada sezon główny, Białystok jest odwiedzany przez niewielu tylko kupujących — towary wysyłany zostaje przeważnie na podstawie zamówień, otrzymanych z miejsc przeznaczenia. Transzacje zostają zawierane najczęściej na rachunek otwarty, poczem rachunki regulowane zostają gotówką, względnie krótkoterminowymi weksłami.

Zawiodły również zagraniczne rynki zbytu. Główne kraje odbiorcze, jak np. Chiny, Anglia i inne ograniczyły swoje zakupy do minimum, przyczem powodów tego należy dopatrywać się w rozmaitych wyda-

zeniach lokalnych (Chiny — wojna i zawikłania polityczne, Anglia — spadek funta, wprowadzenie wysokich ceł, bezrobocie i t. p.) Z tych względów eksport do tych krajów znacznie ucierpiał i w żaden sposób nie może odgrywać tej roli, jaką

miał w latach poprzednich. Poza to kilka państw, wprowadziło w bież. roku ograniczenie importu polskich wyrobów tekstylnych — jak np. Holandia, Francja, Danja i inne.

Wszystko to razem wziętych stwarza niepomyślną konjunkt-

urę na rynkach światowych. Pozbawione nietylko intensywnego, lecz nawet normalnego zbytu swych wyrobów fabryki włókiennicze w Białymstoku znajdują się w dość ciężkiej sytuacji i chociaż miał się odbywać obecnie sezon główny, praca zostaje ograniczona, względnie czynione są starania o obniżkę płac.

Horoskopy na najbliższą przyszłość nie są — jakby wynikało z powyższych wyjaśnień — różowe.

Ogółem więc zadłużenie rolnictwa polskiego w zakresie kredytu krótko, średnio i długoterminowego wyniosło na 1.X ub. r. 2 miliardy 137,5 mil. zł.

W ciągu roku t. j. do 1 października b. r. zadłużenie to wzrosło dość poważnie. Rolnicy uzyskali nowe pożyczki, co łącznie z długami, zaciągniętymi prywatnie, podnosi sumę zadłużenia do 2 i ćwierć miliardów zł.

Nadmienić wypada, że przed wojną zadłużenie rolników tylko na terenach Rzplitej, które wchodziły w skład Rosji, wynosiło 7 miliardów.

Zw. Strzelecki rozszerza swe kadry

Związek Strzelecki jest jedyną organizacją, prowadzącą przysposobienie wojskowe wśród młodzieży pozaszkolnej.

Przysposobienie wojskowe trwa w Zw. Strzeleckim dwa lata; po pierwszym roku otrzymuje się pierwszy stopień przysposobienia wojskowego, po dwu zakończonych obozom letnim względnie krótkim kursem, drugi stopień.

Tak pierwszy, jak i drugi stopień dają ulgi w służbie wojskowej, określone rozkazem ministerstwa spraw wojskowych.

Kancelaria komendy Zw. Strzeleckiego na m. Białystok (ulica Marszałka Piłsudskiego 54) czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21. W tym czasie udzielane są wszelkie informacje i przyjmowane zapisy kandydatów na członków (począwszy od 14 lat).

Ułatwienie pomocy lekarsk. dla urzędników państw.

Chcąc ułatwić urzędnikom państwowym, korzystanie z pomocy lekarskiej, wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego uruchomił w gmachu urzędu poradnię. Narazie ordynują specjaliści chorób wewnętrznych dziecięcych i kobiecych. Poza to odbywa się naświetlanie i elektryzacja. W miarę potrzeby zaangażowani będą inni specjaliści.

Przybyli na miejsce wywiadowcy policji, zbadali szczegółowo pozostawione ślady i doszli do przekonania, że nie jest to „roboty” żadnego miejscowego specjalisty od włamań. A więc musiał to uczynić ktoś obcy. Zaczęto szperać, szukać i ujawniono, że do Białegostoku przybył na „gościnne występy” znany warszawski złodziej-włamywacz, Henryk Gebauer.

Zamiast uroczystego pożegnania prezydenta Hermanowskiego i wicepr. Ziemińskiego

Z inicjatywy komisarza rządowego, p. Nowakowskiego, pracownicy magistratu zamiast pożegnania bankietu dla b. prezydium magistratu — prezydenta Hermanowskiego i wiceprezydenta Ziemińskiego — ofiarowali na komitet fundacji ku czci

s. p. Żwirki i Wigury — 350 zł. Komisarz rządowy przeznaczył z funduszy dyspozycyjnych magistratu na ten cel 100 zł.

Złodziej i paser przed sądem

Na strych domu Zelmana Tykockiego w Jasionówce pow. białostockiego dostał się przez wyrwany w strzesze otwór złodziej i skradł 245 sztuk skór owczych wartości 1.700 zł., stanowiących własność kilku miej-

scowych gospodarzy. Dochodzenie ustalilo, że kradzieży dokonał 35-letni Stanisław Purymski, który część skradzionych skór oddał na przechowanie 26-letniemu Alojzemu Grabowskiemu. Skóry odebrano, a obydwu postawiono przed sądem. Skazano: złodzieja na 5 lat, a pasera na półtora roku więzienia.

Poznali się

Kiedy pracownicy hurtowego składu wyrobów tytoniowych przy ul. Sienkiewicza 12 przyszli wczoraj zrana otworzyć sklep, zastali ślady roboty włamywacza. Ktoś w nocy próbował dostać się do składu, został jednak spłoszony.

Defraudant przed sądem

Sąd okręgowy w Białymstoku przystąpił dziś do rozpatrzenia sprawy 31-letniego Tadeusza Chachulskiego, który jako kierownik spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik” w Bielsku zdefraudował w latach 1927—1930 przeszło 21 tys. zł., przez co spowodował upadek spółdzielni. Na rozprawę wezwano 17 świadków, w tem 11 ze strony oskarżenia.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru I, mający swą kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21-a, ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 40 w mieszkaniu Albina Brzostowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: umeblowania, oszacowanego na 412 złotych.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw., wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dn. 19.X.1932 r.
Komornik Dziarski

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Masowiecka 5 (Sienay Rynek) tel. 1.38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, ożu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusem D.

O obniżkę płac

Zarząd fabryki Filipa i Zylberblatta (S-to Jańska 13) wyznaczył z dniem 18 b. m. pracę swym robotnikom. Ma to na celu obniżkę płac.

Przemyczone motory w reźni miejskiej

Mocno charakterystycznego odkrycia dokonali funkcjonariusze straży granicznej. Ujawniono, że zainstalowane za czasów poprzedniego magistratu w reźni miejskiej w Białymstoku motory elektryczne i Diesla sprowadzone były bez cła. Silniki te ukryte były na poddaszu. Pozostawiono je na miejscu, ograniczając do sporządzenia protokołów karnych.

Dr. Lea BOMASZOWA
(akuszeria i choroby kobiece)
PRZEPROWADZIŁA SIĘ
ul. Marszałka Piłsudskiego 31.
(Lipowa) tel. 6-46.
Przyjmuje: 9—1 i 4—7 wiecz.

Zarząd Towarzystwa
Przyjaćiel Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że w dniu 5 listopada 1932 roku odbędzie się doroczne Walne Zebranie w gmachu tegoż gimnazjum. Zebranie wyznaczono na godzinę 6-tą wieczorem w pierwszym terminie, a w razie nieprzebiegania odpowiedniej ilości członków powtórne zebranie wyznacza się w tymże dniu na godzinę 6 min. 30 wieczór i będzie uważane za prawomocne, bez względu na ilość obecnych.

Porządek dnia:
1) Zagajenie Ogólnego Zebrania, 2) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania, 3) Odczytanie sprawozdań z działalności Zarządu, kasowego i Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie budżetu na rok szkolny 1932-1933 5) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i ich zastępców. 6) Wolne wnioski

Zarząd Towarzystwa.

PRZEJĄZY PIENIĘŻNE I PRZESEYNI DO Z. S. S. R.

Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie niższe. Magazyny „Torgsinu” rozporządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udziałowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie przekazów. Walutę można również przesyłać w listach wartościowych do oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulscy” Bracka 22, „B-cia Hirsfeld” Bielańska 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jabikowscy” Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywnościowych i towarowych, jak również piśmiennych informacjach (cennik i t. p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo handlowe ZSSR. Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66.

Wczoraj po południu powrócił do Białegostoku ze zjazdu wojewodów w Warszawie p. wojewoda Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Ceny zboża

Na tutejszym rynku zbożowym ceny zboża kształtowały się ostatnio, jak następuje: pszenica 26—28 zł., żyto 16—18 zł., jęczmień 16—18 zł., owies 15—17 zł., wszystko za 100 kłgr. w hurcie loco Białystok.

Udaremnlony napad bandycki

Zastrzelenie jednego z bandy

W drodze poufnych informacji funkcjonariusze policji dowiedzieli się, iż na folwark Trzebino, położony niedaleko granicy w rejonie Kozdrowicz, planowany jest napad rabunkowy. Niezwłocznie po otrzymaniu tej informacji w kierunku folwarku Trzebino wysłano od-

dział policji, który zauważył kilku osobników, zbliżających się do zabudowań folwarku.

Na wezwanie policjantów osobnicy ci rzucili się do ucieczki. Gdy na powtórne wezwanie nie zatrzymali się, oddane do nich kilka strzałów rewolwerowych, na które bandyci również odpowiedzieli strzałami.

W wyniku strzelaniny został zabity niejaki Dymitr Michnikiewicz, b. dywersant i znany w okolicy bandyta. Michnikiewicz był poszukiwany przez władze sądowno-śledcze.

Za uciekającymi bandytami zarządzono pościg.

Unieruchomienie fabryki

Unieruchomione zostały przedalnie: Borucha Szwarca (Poleska 4) oraz Jagłoma i Szpiry (Mickiewicza 30). Pracę straciło 137 robotników.

APOLLO

DZIŚ OTWARCIE SEZONU

Początki: 6²⁰, 8¹⁰ i 10 w. Ceny nie podwyższone

FILM, KTORY POZOSTANIE niezapomniany w duszy każdego widza

NIEPOTRZEBNA

Przeżycia kobiety opuszczonej i poniewieranej

REŻYSER HENRY KING SUPERFILM Wytwórni „FOX” MAE MARSH SALLY EILERS, JAMES DUNN stworzyli kreacje, które przejdą do historii kina

Europa i Ameryka. Kobiety i mężczyźni. Starzy i młodzi. Biedny i bogaty. Wyszkolony i prostak. Wierzący i niedowiarek. Wszyscy jednogłośnie przyznają, że

NIEPOTRZEBNA — Najlepszy film ostatnich lat

PREMJĘ DLA BYWALCÓW

Każdy kupujący bilet otrzymuje BEZPŁATNIE KARTĘ PREMJOWA wartości 4 złotych

Widowiska

APOLLO Poc. 6²⁰, 8¹⁰, 10
OTWARCIE SEZONU
NIEPOTRZEBNA
Przeżycia kobiety opuszczonej i poniewieranej
UWAGA każdy kupujący bilet otr. premję

„MODERN” DZIŚ Poc. 8-9 i 1-2
KURJER SYBERYJSKI
Wielki dramat miłości.
W wykonaniu świetnego artysty
INGORTA BIURGENA

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje rano i popołudniu od 4-7 i od 7-9 ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 8-40

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skoórne
Przyjmuje od godz. 9-1-2 i od 4-7-9 BIAŁYSTOK, KRNakiego 6 Telefon, 8-21

Wynajęcie domu
Mieszkanie do wynajęcia 5 pokojowa kuchnia i wszelkiemi wygodami Jurowiecka Nr. 23
Potrzebna młoda osoba. umiejąca robić zastrzyki. dla towarzystwa choremu. Informacje: Telefon 14 38 od godziny 3—5 popoł.